

XL / 2007, s. 111–117

## X KRAKOWSKA KONFERENCJA METODOLOGICZNA

W dniach 18–19 maja 2006 r. w auli Polskiej Akademii Umiejętności odbyła si dziesiąta, jubileuszowa, Krakowska Konferencja Metodologiczna (KKM), ktrej organizatorami byli: Polska Akademia Umiejętności, Uniwersytet Jagiellocki i Ośrodek Bada Interdyscyplinarnych.

Z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu organizatorzy wybrali temat, ktry niejako spaja wikszość zagadnie poruszanych na poprzednich konferencjach: *Człowiek: twr kosmosu — twrca nauki*. Centralnym obiektem refleksji uczyniono człowieka, lecz odmiennie do wielu konferencji antropologicznych, zaproponowano aby rozważa istot ludzką w dwch wyjątkowych aspektach: w jego relacjach do wszechświata, z ktrego pochodzi i w stosunku do nauki, z pomocą ktrej tworzy swj własny, niepowtarzalny świat. Jubileuszowa konferencja była wic prbą zmierzenia si z ogromnym wyzwaniem filozofii, jakim jest sam człowiek i prbą pokazania, że nie da si go w pełni zrozumieć, abstrahując od jego przyrodniczej genezy, ktra wyraźnie rzutuje na jego istot.

Obrady konferencyjne podzielone zostały na cztery sesje — po dwie każdego dnia. Każda sesja rozpoczynała si od czterech referatów, po ktrych nastpowała dyskusja nad wygłoszonymi przemwieniami. Przewodzący dyskusj mgł skorzystać z prawa wygłoszenia krtkiego referatu wprowadzającego do dyskusji.

Pierwszy dzie obrad (18 maja 2006 r.) rozpoczął si od tematyki kosmologicznej. Pierwszą sesj otworzyło wystąpienie prof. Marka Demiańskiego (Inst. Fizyki Teoretycznej UW), ktry wygłosił referat *O przyszłości Wszechświata*. Następnie dr hab. Leszek Sokołowski (Obserwatorium Astronomiczne UJ), wygłosił referat na temat pozostający

rwnież w obrbie tematyki kosmologicznej: *Człowiek jako twórca teorii fizycznych w wieloświecie*. Następny referat dr. Stanisława Bajtlika (CAMK, Warszawa) *Życie poza Ziemią*, ukazał problemy z poszukiwaniem życia we Wszechświecie i w bardzo poglądowy sposób przedstawił wyjątkowość istnienia człowieka widzianą z perspektywy kosmosu. Kolejny odczyt tej sesji, wygłoszony przez prof. Jerzego Vetulaniego (PAU) *Mzg a świadomość* podjął kolejny niezwykle istotny problem — skąd bierze si nasza świadomość, ktra jest istotną cechą osoby ludzkiej. Dyskusj, ktra odbyła si po referatach poprowadził prof. Michał Tempczyk (Inst. Filozofii UMK), ktry z racji braku czasu zrezygnował z wygłoszenia wprowadzenia. Dyskusja skoncentrowała si w naturalny sposób wok dwch tematw: koncepcji wieloświata i problemw związanych z rozwojem mzgu.

Sesj popołudniową otworzył referat prof. Romana Murawskiego (Wydział Matematyki i Informatyki UAM) *Matematyk — twórca czy odkrywca?* (Zaplanowany wcześniej referat prof. R. Dudy *Poznanie świata a matematyka* nie został wygłoszony z powodu choroby prelegenta). Następnie tematyka rozważa z filozofii matematyki przesuna si w kierunku bada nad psychiką człowieka, ktre zostały podjęte przez dwch nastpnych prelegentw. Prof. Edward Ncka (Instytut Psychologii UJ) przedstawił referat *Ograniczenia poznania i samopoznania z punktu widzenia psychologii* a dr hab. Jan Kaiser (Instytut Psychologii UJ) mwił o tym *Czy można badawczo dotrze do sfery subiektywnej?* Następnie dyskusj otworzył dr Robert Poczobut (Instytut Socjologii UwB), ktry wygłosił jako wprowadzenie krtki referat *Twrczy umysł w twrczym Wszechświecie*.

Drugi dzie obrad (19 maja 2006 r.) otworzył referat prof. Witolda Marciszewskiego *Jak człowiek — twr Wszechświata staje si jego wsp-twrcą przez moc obliczeniową cywilizacji?* Prelegent postawił hipotez i argumentował za tym, że Wszechświat i społeczeństwo są układami liczącymi, w związku z czym pojawienie si społeczeństwa wnosi istotnie nową jakoś w rozwj Wszechświata. Temat ten został rwnież podjęty przez nastpnego prelegenta, dr. hab. Stanisława Krajewskiego (Instytut Filozofii UW), ktry wygłosił przemwienie *Komputery a filozofia: atrakcje i manowce wspczesnego neopitagoreizmu*. Kolejny referat wy-

głoszony przez dr. hab. Marka Hetmaskiego (Instytut Filozofii UMCS) mwił *O miejscu filozofii w naukowym obrazie świata*. Po przerwie został wygłoszony przez Gordona McCabe (Dorchester, Dorset, Wielka Brytania) referat w języku angielskim *Structural realism and the mind*, który rozważał kwestię, jak można przedstawić kategorię umysłu w ramach różnych odmian realizmu strukturalnego. Dyskusję na zakończenie tej sesji poprowadził dr. hab. Krzysztof Wjtowicz (Instytut Filozofii UW), który wygłosił wprowadzenie do dyskusji: *Czy kryterium prawdy jest matematycznej jest intuicja czy doświadczenie?*

Ostatnią sesję rozpoczął referat prof. Ryszarda Wjcickiego (IFiS PAN, Warszawa) zatytułowany *Czy naukowa filozofia jest możliwa?* Pozostając w tematyce rozważa nad metodą nauki i filozofii, dr. hab. Witold Strawiski (Instytut Filozofii UW) wygłosił referat *Czy wspierając naukę w wymiarze metodologicznym, powinniśmy pamiętać, że człowiek jest tworem Wszechświata?* Ostatnie przemówienie tej sesji zostało wygłoszone przez prof. Elżbietę Kałuszyską (Instytut Filozofii UWM, Olsztyn), która podjął temat *Kultura a ewolucja*. Dyskusję na zakończenie tej sesji poprowadził dr. Mieszko Tałasiewicz (Instytut Filozofii UW), który wygłosił referat wprowadzający pod tytułem *Język: wytwór środowiska — narzędzie opisu*.

Konferencję zamknięła dyskusja panelowa *Dziesięć Konferencji Metodologicznych w Krakowie*, której przewodniczył ks. prof. Michał Heller (Wydział Filozoficzny PAT, OBI). Wprowadzenie, przypominające zmienne koleje Krakowskich Konferencji Metodologicznych i prezentujące bogaty dorobek tych spotkań, przedstawił ks. dr. hab. Janusz Mączka (Wydział Filozoficzny PAT, OBI). W dyskusji uczestniczyli również inni filozofowie mocno związani z tymi spotkaniami: prof. Andrzej Staruszkiewicz (Instytut Fizyki UJ), prof. Witold Marciszewski, prof. Elżbieta Kałuszyska i ks. dr. Zbigniew Liana (Wydział Filozoficzny PAT, OBI). Dyskutanci zwracali uwagę na różne aspekty KKM i przypominali różne epizody z historii Krakowskich Konferencji Metodologicznych. Na zakończenie dokonali oni nie tylko podsumowania dotychczasowych osiągnięć, ale zaczęli już konkretnie myśleć o kształcie następnej konferencji. W trakcie dyskusji wyłoniło się kilka tematów, co pokazuje, że Krakowska

Konferencja Metodologiczna ma przed sobą jeszcze długą przyszłość, gdyż tematw do spotka na pewno szybko nie braknie.

W moim osobistym odczuciu, podzielanym zresztą przez innych słuchaczy, w rnorodnej tematyce konferencji najmocniej zaznaczyły si dwa dobrze wyodrbnione wątki. Pierwszy z nich wiąże si z rozważaniami kosmologicznymi, a drugi — z problemami *neuroscience*. Odniosłem wrażenie, że właśnie w tych dziedzinach leżą najbardziej frapujące i najbardziej obiecujące problemy, ktre pojawiają si wwczas, gdy zadajemy pytania o przyrodnicze fundamenty istoty ludzkiej.

Tradycja lokowania rozważa o człowieku w kontekście kosmicznym ma bardzo długą tradycj — nikomu nie potrzeba tłumaczy jak wielki wpływ na koncepcje człowieka miało chociażby odkrycie Kopernika. Wspczesna kosmologia pokazuje jednak, że wiele przyjmowanych dotąd milcząco założe co do własności ontologicznych świata może okaza si błdnych, co sugeruje na przykład hipoteza wieloświata, o ktrej mwił dr hab. Leszek Sokołowski. Co wicej, nasz optymizm poznawczy okazuje si by wystawiany na bardzo ciekie prby w chwili, gdy mwimy o układzie tak złożonym jak Wszechświat, o czym przekonywał prof. Marek Demiański. Tak wic człowiek jawi si nam na nieco zmienionym tle, co wymaga przemyślenia naszej sytuacji egzystencjalnej na nowo. Wyjątkowość życia obdarzonego inteligencją we Wszechświecie stanowi od dawna *locus philosophicus*. Problem ten kieruje nas ku pytaniom o źródło owej wyjątkowości. Stąd rodzą si dwa ważne pytania: o początek życia i o początek świadomości. Wspczesne badania skoncentrowały swe siły na drugim z problemw, gdyż daje on obecnie duże szanse na rozwj tej problematyki i rodzi nadziej na uzyskanie jakiś rozwiąza. To tłumaczy też, dlaczego tak ważną rol w dyskusji o człowieku widzianym z punktu widzenia nauk przyrodniczych zaczyna odgrywa szeroko pojta dziedzina *neuroscience*.

Bardzo szybki rozwj bada nad mzgciem i systemem nerwowym oraz zaawansowane badania psychologii eksperymentalnej ukazały niezwykle dokładnie procesy leżące u podstaw świadomości. A przecież to świadomoś uznawano zawsze za coś niezwykle istotnego z punktu wi-

dzenia istoty człowieka<sup>1</sup>. Okazuje się jednak, że rozwiązanie problemu świadomości uwikłane jest mocno w filozoficzny kontekst problemu — pojęcie świadomości jest wytworem refleksji filozoficznej i w związku z tym nie jest bezpośrednio przekładalne na dostępne empirycznemu badaniu procesy. Co więcej, jak stwierdził prof. J. Vetulani, badania naukowe sugerują, że oprócz ludzi również szympansy i delfiny posiadają rozwiniętą świadomość. Tak więc zachowanie tych organizmów jest takie, że można je wytłumaczyć za pomocą funkcji świadomości, którą one posiadają. Stawia to w zmienionym świetle nasze przyrodnicze zapatrywania na rnic dzielącą nas od innych organizmów. Co więcej świadomość ludzka nie jest czymś „danym” każdej istocie ludzkiej od jej narodzin — wykształca się ona ok. 14–18 miesiąca życia, tak że dopiero w tym okresie rozwoju można pokazać pierwsze specyficzne zachowania, które tłumaczą się tylko świadomością.

Filozoficznie ważkimi problemami, które wiążą się z problemem świadomości są pytania o naturę sfery subiektywnej i możliwości jej poznania. Oba te problemy zostały podjęte przez krakowskich psychologów dr hab. J. Kaisera i prof. E. Nck. Pierwszy z nich zastanawiał się, czy można w sposób obiektywny badać naszą sferę subiektywności. Przeciwnie do większości filozofów, Kaiser uznawał, że jest możliwe empiryczne badanie sfery subiektywnej. Na poparcie tej tezy użył argumentu, że wyniki badań wykazują, że opis przymiotnikowy, którym człowiek opisuje subiektywnie odczuwaną sytuację, koreluje mocno z parametrami pobudzenia organizmu. Tak więc występuje mocna współzależność (potwierdzona badaniami) tych dwóch sfer — subiektywnej i badanej obiektywnie — ale nadal nie znamy przyczyny występowania tej współzależności. Przejście od subiektywności do obiektywności jest dla nas wciąż tajemnicą.

Natomiast E. Ncka podjął się wskazania możliwych ograniczeń poznawczych, które tkwią w budowie naszego mózgu. W przypadku mózgu dziwi szczególnie to, że jako organ będący wynikiem ewolucji biologicznej nie jest on przystosowany przede wszystkim do odnajdywania prawdy — zadaniem mózgu jest także sterowanie organizmu, aby mógł

---

<sup>1</sup>Widą to doskonale np. w neotomistycznej etyce, gdzie wyraźnie podkreślono, że akty osoby posiadają charakter świadomy, z czego wynika ich zobowiązanie etyczne.

on jak najdłużej przetrwa i wyda jak najliczniejsze potomstwo. Budowa mzgu pokazuje, że jest to najbardziej złożony ze znanych układów, choć zawiera ok.  $10^{10}$  neuronów, co jest porównywalne np. z liczbą gwiazd w galaktyce. Rodzi się tu niemal automatycznie pytanie, czy taka struktura może adekwatnie reprezentować tak duży i złożony informacyjny układ, jakim jest Wszechświat, pytanie to można również zadać w wersji „słabszej”: czy mzg może adekwatnie reprezentować wiedzę o sobie samym? Według prelegenta wyjściem jest tutaj wykorzystanie sieci współpracujących mózgow, jaką umożliwia kultura. Tak więc warstwa kulturowa stanowi przedłużenie i udoskonalenie naszych osobistych możliwości poznawczych. Jest to również interesująca wskazówka dla antropologów, która pokazuje, że współczesny człowiek *Homo sapiens* nieustannie wykorzystuje twórczo swój kontakt z innymi ludźmi, aby skutecznie zdobywać coraz więcej wiedzy i radzi sobie w coraz bardziej skomplikowanym świecie. O tym aspekcie człowieczeństwa widzianego z punktu widzenia przyrodoznawstwa traktowała większość pozostałych referatów, których nie sposób streścić w krótkim sprawozdaniu. Sądzę jednak, że nie jest to konieczne, ponieważ zgodnie już z pewną tradycją, wszystkie wystąpienia zostaną wydane przy współpracy PAU i tarnowskiego wydawnictwa Biblos.

Podsumowując, można powiedzieć, że X Krakowska Konferencja Metodologiczna ukazała po raz kolejny owocność dialogu interdyscyplinarnego dla nauki i filozofii. Szczególnie doskonale to widać na tak trudnym obiekcie, jakim jest człowiek. Można trochę żałować, że brakło reprezentantów niektórych dyscyplin, które pojawiały się na poprzednich konferencjach, mam tu na myśli szczególnie biologów i lekarzy. Pokazuje to, że dialog interdyscyplinarny w szerokim zakresie nie jest łatwy, zwłaszcza teraz, gdy specjalizacja jest podstawowym składnikiem paradygmatu efektywnej metody naukowej. Szczególnie jednak brakowało na tej konferencji głosu przedstawicieli filozofii człowieka — miejmy nadzieję, że dotrą do nich informacje o tym, co interesującego nauka pokazuje o człowieku i jego świecie. Co prawda, obiektywistyczna i redukcjonistyczna wizja dawana przez naukę z pewnością nie daje wyczerpującego

obrazu tego, kim jest człowiek, ale z pewnością przynieść może ona wiele ważnych informacji i ukaza wiele dawnych problemów w nowym świetle.

*Paweł Polak*

XL / 2007, s. 117–126

### *NAUKA I TEOLOGIA W GRDKU NAD DUNAJCEM*

W dniach 9–10 czerwca 2006 roku, w uroczej scenerii Grdka nad Dunajcem, odbyła si konferencja o intrygującym tytule „Czy teologia potrzebuje nauk przyrodniczych?“, którą zorganizowało tarnowskie wydawnictwo Biblos wraz z Ośrodkiem Bada Interdyscyplinarnych. Omawiana konferencja, wpisana w obchody jubileuszu wydawnictwa Biblos, podkreślała związki tego wydawnictwa z działalnością filozoficzną i teologiczną. Konferencja odbyła si w nowoczesnych i wygodnych pomieszczeniach ośrodka rekolekcyjnego w Grdku nad Dunajcem. Malownicze położenie ośrodka wysoko na zboczu wzgrza, na samym skraju lasu zapewniało dodatkowo pikny widok na zalew oraz niezwykłą cisz. Wszystko to doskonale sprzyjało refleksji. W takim właśnie miejscu spotkała si kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli teologii, filozofii i nauk przyrodniczych z rnych ośrodkw naukowych w całej Polsce, aby dyskutowa nad stosunkiem teologii do nauk.

Tematyka relacji nauka–wiara w ostatnim czasie zaczyna znow zyskiwa na popularności, lecz rwnocześnie staje si doskonale widoczne, jak wiele jest do zrobienia na tym gruncie. Omawiana konferencja miała stanowi swoiste przygotowanie gruntu do rozwinięcia tej debaty w Polsce. Celem konferencji była rwnież prba zaznajomienia si z rnorodnymi podejściami do kwestii relacji nauka–wiara, jakie prezentowane są w rnych krajowych ośrodkach badawczych. Od samego początku obrad konferencyjnych dało si wyczu, że w Polsce panuje bardzo słaba wymiana myśli midzy teologami a filozofami i przyrodnikami. Jednocześnie okazało si, że we wzajemnym myśleniu o sobie pokutuje wciąż jeszcze wiele stereotypw, ktre nie znajdują żadnego potwierdzenia w rzeczywistości.

Obrady podzielone zostały na sześć sesji, z których każda obejmowała 2–3 referatów i koczyla si dyskusją. Drugi dzie konferencji zakoczył si oficjalną dyskusją panelową nad tematem konferencji. Dyskusja ta stanowiła podsumowanie obrad i miała wskaza przyszłe perspektywy badawcze.

Referat otwierający konferencję wygłosił dr hab. Leszek M. Sokołowski (Obserwatorium Astronomiczne UJ). Tytuł referatu brzmiał: *Wiara chrześcijańska we wszechświecie średniowiecznym i wspczesnym*. Prelegent zaczął od prezentacji odrbności metodologicznej nauk przyrodniczych i stwierdził, że pod kątem metodologicznym teologia nie powinna naśladowa tych nauk. W dalszej czci mocno akcentował tez, że żadne pojedyncze twierdzenie naukowe nie ma bezpośrednich konsekwencji filozoficznych ani teologicznych, a dopiero całościowy obraz świata wypracowany przez nauki przyrodnicze posiada takie konsekwencje. Następnie L. Sokołowski wskazywał, że teza o człowieku jako wyrnionym stworzeniu nabiera sensu po określeniu jego pozycji w Kosmosie. W tym kontekście ukazane zostały przemiany, jakie zaszły w myśleniu o człowieku od czasw średniowiecza. Prelegent postawił rwnież intrygującą tez, że wielki wszechświat ukazywany przez nauki przyrodnicze jest przede wszystkim wyzwaniem dla teologw.

Kolejny referat *O możliwych strategiach teologa wobec nauki* zaprezentował dr Jacek Wojtysiak (WF KUL). Prelegent wyrnił rne typy relacji nauki przyrodnicze–teologia i na przykładzie tezy kreacjonistycznej „Bóg stworzył świat” prbował pokaza na czym polegają wyrnione relacje, a następnie określił dwa podejścia, ktre wydają si skuteczne. Biorąc pod uwag praktyczne możliwości dialogu w obecnych czasach J. Wojtysiak opowiedział si za tzw. izolacjonizmem dwch aspektw jako najlepszą relacją wspomnianych dziedzin.

W dyskusji na zakoczenie sesji najmocniej zaznaczył si kosmologiczny wątek debaty związany z metodologicznymi aspektami teorii wieloświata, ktra jest teorią (o ile można tu używa tego sformułowania) realizującą pewną wersję zasady antropicznej. L. Sokołowski wskazywał na dwa zasadnicze założenia nauki, ktre są kwestionowane w teorii wieloświata: sprawdzalność empiryczna i konieczność istnienia odpo-



wiednich wartości stałych fizycznych (zastąpione jest to selekcją antropiczną).

O ile pierwszą sesję wypełniły prezentacje ukazujące problem od strony nauk przyrodniczych i teologii, o tyle drugą sesję zajmowały wypowiedzi z punktu widzenia teologii. Otworzyło ją wystąpienie ks. prof. dra hab. Mariana Ruseckiego (WT KUL), który podjął temat: *Czy teologii potrzebne są nauki przyrodnicze? Odpowiedź na przykładzie rozpoznania cudu*. Prelegent rozpoczął od przypomnienia i wyjaśnienia istotnych założeń teologicznych pojawiających się w kontekście cudu. Następnie przedstawiona została tomistyczna definicja cudu, jako zjawiska przekraczającego ramy natury stworzonej i stworzonego przez Boga. W definicji tej najistotniejszą kwestią jest przyczynowość, tak więc o zaistnieniu cudu w świetle takiego rozumienia decydować powinny nauki przyrodnicze i filozofia, co prowadziło do licznych problemów filozoficznych (np. problem z determinizmem, kwestia czy w cudzie ulega zawieszeniu działanie praw przyrody). Prelegent wskazywał na sprzeczność takiego podejścia z biblijnym rozumieniem cudu jako celowego działania Boga dla dobra człowieka. Przyjęcie biblijnego rozumienia cudu, za którym opowiadał się Rusecki, pozwala uniknąć problemów z oceną cudu — należy ona wyłącznie do teologii, co usuwa wspomniane uprzednio problemy. Druga część referatu poświęcona była analizie przyjętej praktyki rozpoznawania cudu. Na tym przykładzie widać dobrze jak rozdzielone zostały kompetencje nauk przyrodniczych, filozofii i teologii; jednocześnie widać również, że każdy z etapów rozpoznania cudu jest niezbywalny, więc kwestia rozpoznania cudu wymaga zaawansowanych badań interdyscyplinarnych. Przykład ten doskonale pokazuje, że teologii potrzebna jest współpraca z innymi dyscyplinami.

Kolejne wystąpienie ks. dra Andrzeja Anderwalda (WT UO) prezentowało punkt widzenia teologii fundamentalnej i poświęcone było problemowi: *Uzasadnianie wiary dziś. Teolog (fundamentalny) wobec nauk przyrodniczych*. Punkt widzenia teologii fundamentalnej jest bardzo istotny dla tematyki konferencji, ponieważ ta dyscyplina teologiczna lokuje się na styku z naukami przyrodniczymi i filozofią, jej założeniem jest więc istnienie pewnych odniesień między teologią a wspo-

mnianymi naukami. Prelegent rozpoczął od zwrócenia uwagi na znaki czasu, jakimi są nauki przyrodnicze. W tym świetle wskazał na wypowiedzi Magisterium Kościoła i obecnie prowadzone badania teologiczne. Podkreślił znaczenie postulatu racjonalnego zgłębienia fenomenu wiary i ukazał, że nie deprecjonuje to także zgłębienia innych fenomenów. Stwierdził, że istnieje konieczność interdyscyplinarności, która jest bardzo ważna z punktu widzenia konkretnego człowieka–naukowca. To właśnie w człowieku spotykają się dwa rodzaje poznania: racjonalne (prelegent tak ujmował poznanie charakterystyczne dla nauk przyrodniczych i filozofii) oraz przez wiarę. Zintegrowanie tych wymiarów jest konieczne, aby wierzący naukowiec mógł harmonijnie funkcjonować. W odniesieniu do poprzedniego referatu A. Anderwald stwierdził, że odniesienia teologii do nauk przyrodniczych występują również na gruncie teologii stworzenia. Na zakończenie w interesujący sposób pokazał rolę, jaką może odgrywać nauka (i oczywiście filozofia) dla teologii. Po pierwsze, może pomagać w uzasadnianiu wiary (np. pozwala rozpoznać błędność alternatywy stworzenie–ewolucja), po drugie, może wpływać na zmiany interpretacji teologicznej (zaprezentowano stanowisko Rahnera na temat grzechu pierworodnego) a po trzecie, może dostarczać punktów dla refleksji teologicznej (np. pojęcia czasu, przestrzeni, miejsca). W podsumowaniu referatu prelegent przedstawił zbiór postulatów dotyczących uprawiania teologii fundamentalnej w kontekście nauk przyrodniczych.

W dyskusji na zakończenie sesji wskazywano na konieczność dialogu między naukami a teologią. Podkreślono, że zwykle dialog ten odbywał się na gruncie filozofii (neo)tomistycznej, co w dzisiejszych czasach jest już anachronizmem, stąd konieczność wypracowania nowego kształtu dialogu. Wskazywano również, że poważnym zagrożeniem wiary jest fideizm, i właśnie z tego powodu dialog teologii z naukami przyrodniczymi okazuje się również bardzo ważny.

Trzecią sesję zdominowały referaty filozoficzne. Pierwszy z nich *Prawa przyrody i cuda. Hume–Langley–Peirce* przedstawił ks. dr hab. Stanisław Wszolek, prof. PAT (WF, OBI). Prelegent ukazał kontekst historyczny i szczegółowo zanalizował od strony filozoficznej polemikę Ch.S. Peirce’a z Hume’em w kwestii rozumienia cudu.

W drugim referacie *Naturalizm i wiara w cuda* dr Mieszko Tałasiewicz (Inst. Filozofii UW) wskazywał, że z punktu widzenia chrześcijanina często wydaje się, że istnieje poważna sprzeczność między uznawaniem cudów (do czego skłania wiara religijna) a wymaganiami rozumu. Według Tałasiewicza racjonalizacja cudów jest nieskuteczna, co więcej, jest ona niepotrzebna, ponieważ cuda mogą pełnić swą rolę tylko wtedy, gdy są niewytłumaczalne. Interesujący jest punkt widzenia nauki — nauka musi ignorować cuda z powodów metodologicznych. Prelegent wymienił tutaj dwa powody: brak ustalonej klauzuli *ceteri paribus* dla zdarzeń jednostkowych oraz brak możliwości przyjmowania faktów ekstrateoretycznych. Według Tałasiewicza problem wynika z tego, że naukowiec musi przyjmować założenie naturalizmu metodologicznego, a przyjmuje często również niekonieczne założenie naturalizmu ontologicznego. Tak więc różnica między teologicznym a naukowym widzeniem świata ma swe źródło w przyjmowanej metodzie.

Ostatni referat omawianej sesji *Cuda — niektóre aspekty filozoficzno-logiczne* został wygłoszony przez ks. dra Adama Olszewskiego (WF PAT, OBI). Referat ten był przygotowany wraz z mgr. lic. Jakubem Gomułą (WF PAT), który opracował zagadnienie cudu w filozofii anglosaskiej. W tej części referatu opowiedziano się za koncepcją cudu jako niezaprzecznego, choć niewytłumaczalnego zjawiska i wskazano na zalety takiego podejścia. W kolejnej części wystąpienia ks. Olszewski postawił hipotezę, że liczba zdarzeń niezwykłych w kontekstach religijnych jest większa od liczby zdarzeń niezwykłych w innych kontekstach. Prawdziwość takiej tezy pozwałaby na „empiryczne weryfikowanie teologii”. Prelegent podał przykład formalizacji takiej koncepcji na bazie pojęcia rachunku prawdopodobieństwa.

W dyskusji wskazano, że propozycje ks. Olszewskiego podlegają podobnej krytyce, jaką zastosował Peirce, a o której mówił wcześniej ks. Stanisław Wszolek. Ks. prof. M. Rusecki wskazał natomiast, że niektóre przykłady zdarzeń wyjątkowych, jak np. krwawiące hostie, z punktu widzenia teologii nie są traktowane jako cuda, lecz jako relikwie. W dyskusji prof. J. Kozłowski zaproponował inne rozumienie cudu —

cud jako realizacja bardzo nieprawdopodobnego zdarzenia (naukowo wyjaśnialnego) w odpowiedniej, historycznej chwili.

Nastpna sesja zdominowana była rwnież przez filozofw. Ks. prof. dr hab. Jzef Turek (WF KUL) mwił o *Metodologicznych ograniczeniach w procedurach unaukowania teologii*. Prelegnet zwrcił uwag na to, że dążenia do unaukowania teologii mają swą ważną inspiracj w oficjalnym stanowisku Kościoła Katolickiego. Nastpnie ks. prof. Turek przeanalizował metodologiczną odrbnoś nauki i teologii, a pniej wskazał na konsekwencje tej odrbności dla procedur unaukowania teologii. Prelegnet zaprezentował postulat jednorodności epistemologicznej i metodologicznej wszelkich czynności poznawczych i wskazywał, że jest ona doprecyzowaną zasadą autonomii poznawczej. Dalsza cz wystąpienia ukazywała zagrozenia płynące z łamania postulatu jednorodności epistemologicznej i metodologicznej. Na tym tle zarysował si problem, jak daleko można unaukowi teologii, aby nie ograniczy jej autonomiczności. Autor referatu doszedł do wniosku, że na tym polu nie ma ostrej granicy, należy wic zachowa ostrożnoś.

Referat pt. *Przyrodnicze uwarunkowania źrdła i przedmiotu teologii* zaprezentowała dr hab. Anna Latawiec, prof. UKSW (WFCh). Prelegnetka wskazała na zagrozenia płynące z nieuwzglndniania przyrodniczych uwarunkowa źrdła i przedmiotu teologii oraz z pewnych naduży metodologicznych. Na zakoczenie referatu postawiona została teza, że Bg nie jawi si w opozycji do świata, jeśli realizowany jest postulat odczytywania Objawienia z uwzglndnieniem kontekstu przyrodniczego.

Drugi dzie konferencji rozpoczął si, podobnie jak pierwszy, od referatu przedstawiciela nauk przyrodniczych. Prof. dr hab. Jan Kozłowski (IBŚ UJ) wygłosił referat zatytułowany *Czy biologia jest wikszym wyzwaniem dla teologii niż inne nauki przyrodnicze?* W trakcie swego wystąpienia Kozłowski podjął si niezwykle interesującej prby ukazania tych odkry wspczesnej biologii, ktre mogą stanowi poważny problem dla tradycyjnie prowadzonej refleksji teologicznej, wyrosłej i utrwalonej w czasach, gdy wiedza biologiczna była nadzwyczaj uboga. Wśrd wyzwa dla teologii Kozłowski wymienił nastpujące: po pierwsze, powstanie gatunku od jednej pary osobnikw w świetle obecnej znajomości

teorii ewolucji jest bardzo mało prawdopodobne, można natomiast pokazać, że w swej ewolucji gatunek *Homo sapiens* przeszedł kiedyś przez „ewolucyjne wąskie gardło” (pierwotna populacja mogła liczyć od kilku do kilkunastu tysięcy osobników). Problem ten jest wyzwaniem dla teologów, zwłaszcza że w encyklice *Humani generis* (1968) prezentowana jest teza pochodzenia ludzkości od jednej kobiety. Kolejnym problemem, który najbardziej zwrócił uwagę zebranych, jest kwestia interpretacji teologicznej prawdy o grzechu pierworodnym. Wizja idealnego człowieka, który traci swą idealność, jest nie do pogodzenia z biologiczną wiedzą o zachowaniu organizmów wynikającą z genetycznego egoizmu. Co prawda da się pokazać, że na jego gruncie mogą wyrastać zachowania altruistyczne, ale jest to raczej sytuacja wyjątkowa. W związku z tym biologia sugeruje obraz człowieka bardzo dalekiego od doskonałości; grzech pierworodny nie może być zatem pojmowany jako zepsucie idealnego człowieka, bo takiego człowieka nigdy nie było. Kozłowski podjął próbę interpretacji biblijnego obrazu upadku jako obrazu powstania moralności, czyli początku rozpoznawania tego co dobre i złe. W perspektywie teorii ewolucji należałoby raczej mówić o stwarzaniu człowieka niż o stworzeniu go, co wymaga m.in. uznania, że ewolucja jest metodą, za pomocą której Bóg stworzył człowieka. Kozłowski przyznaje jednak, że niedeterministyczny charakter ewolucji pozostawia miejsce dla bezpośredniej ingerencji Boga. W podsumowaniu prelegent stwierdził, że przytoczone problemy sprawiają, iż biologia stała się obecnie największym wyzwaniem dla teologii. Wspomniany problem interpretacji grzechu pierworodnego i teologicznych implikacji współczesnej biologii zdominował dyskusję, która odbyła się na zakończenie sesji. Interesujące było zwrócenie uwagi na stanowiska Rahnera i Ryckiego, którzy próbowali podać bardziej współczesne interpretacje pojęcia grzechu pierworodnego.

Drugi w omawianej sesji był referat *Metodologiczne loci i kryteria odwoływania się teologii do idei i teorii pozateologicznych*, który wygłosił ks. dr Zbigniew Liana (WF PAT, OBI). Prelegent przedstawił metodologiczną analizę działalności teologicznej wychodząc od wyróżnienia obiektywnego charakteru wiary i teologii. Ograniczając się do tej dziedziny prelegent najpierw uzasadnił istnienie obiektywnych „faktów”

wiary, a następnie wskazał, jakie ograniczenia poznania teologicznego wypływają z przyjmowania takiego charakteru obiektywnego. Następnie Z. Liana zwrócił uwagę na krytyczną rolę nauk przyrodniczych względem teologii (m.in. ograniczenie arbitralności obrazu świata zakładanego milcząco w większości rozumowa) i argumentował, że w tej sytuacji krytyczne odwoływanie się do aktualnej, niedoskonałej wiedzy naukowej jest jedynym racjonalnym sposobem postępowania w teologii — inaczej teologii grozi albo relatywizm (psychologizm metodologiczny) albo dogmatyzm metodologiczny. Referat został podsumowany wnioskiem, że racjonalna teologia musi z konieczności być zawsze *in statu nascendi* i nie może oferować ostatecznych rozwiązań.

Podczas ostatniej sesji głos zabierali przedstawiciele teologii. Na początku ks. dr hab. Jan D. Szczurek, prof. PAT (WT) przedstawił referat *Teologia dogmatyczna wobec nauk przyrodniczych*, w którym wyliczone zostały obszary, gdzie teologia dogmatyczna może wykorzystać wyniki badań nauk przyrodniczych. Następnie przedstawiona została lista szczegółowych pytań i rozstrzygnięć, które teologia dogmatyczna czerpie z nauk przyrodniczych.

Kolejny referat *Nauki przyrodnicze i teologia — wspólnota w wymiarze tajemnicy* wygłosił ks. dr Filip Krauze (WT KUL). W odczycie prelegent przybliżył historię wspólnych doświadczeń nauk przyrodniczych i teologii. Podsumowując przegląd problematyki historycznej postawił wnioski, że współczesna nauka zmusza naukowca do uznania tajemniczości świata, co otwiera pole dialogu z teologami. Dodatkowo prelegent postulował, aby w tym świetle przywrócić w teologii kategorię tajemnicy.

Referatem zamykającym tę sesję było wystąpienie ks. dr. Adama Świerzyńskiego (WFCh UKSW) zatytułowane *Zagadnienie śmierci człowieka w kontekście paradygmatu ewolucyjnego*. Prelegent rozpoczął od przedstawienia klasycznej koncepcji podbudowanej filozofią tomistyczną (śmierć to oddzielenie duszy od ciała) i protestanckiej koncepcji śmierci całego człowieka i stworzenia go ponownie w momencie odkupienia. Ukazana została niewystarczalność tych koncepcji. Prelegent przeanalizował trzecią koncepcję mówiącą, że zmartwychwstanie doko-

nuje si już w chwili śmierci i wskazał na zalety tego rozwiązania w stosunku do poprzednich. Podjął si także próby interpretacji istoty śmierci człowieka, która byłaby zgodna z wizją ewolucyjną. Śmier w tym ujęciu jest „punktem progowym” w procesie ewolucji człowieka. Biologiczne ciało człowieka w tej interpretacji jest jedynie śladem jego życia, ale nie jest konieczne, aby było ono użyte w zmartwychwstaniu. Prelegent stwierdził również, że utożsamianie momentu śmierci ze stwarzaniem jest niewłaściwe, bo człowiek podczas ziemskiego życia nie jest ostatecznie stworzony, a raczej w świetle współczesnej wiedzy należy mwi, że człowiek cały czas jest stwarzany. W dyskusji na zakończenie sesji pogłębiono krytyk pierwszych trzech propozycji przedstawionych przez ks. Świerzyńskiego, często odwołując si do argumentów zaczerpniętych z nauk przyrodniczych.

Dyskusja panelowa, koczająca dwudniowe obrady, zainicjowana została przez prof. Michała Hellera (WF PAT, OBI), który przedstawił obszernie podsumowanie problematyki poruszanej na konferencji. Spośród licznych owoców debaty chciałbym wymieni dwa najważniejsze: projekt kontynuacji koczającej si właśnie konferencji w postaci kolejnych spotkań oraz projekt opracowania problematyki relacji nauka–wiarą w Polsce w XX wieku. Ten ostatni jest obiecującym programem badawczym, który może wydatnie przyczyni si do ożywienia kontaktów teologii z naukami przyrodniczymi w naszym kraju i w przyszłości może zaowocować wykształceniem odpowiednich specjalistów. Podtrzymywanie relacji między naukowcami a teologami jawi si w tym kontekście jako konieczny krok w kierunku realizacji tego ambitnego programu badawczego.

Konferencja w Grdku nad Dunajcem pokazała konieczność wzajemnego dialogu teologii i nauk przyrodniczych, zwłaszcza teraz, gdy nauki przyrodnicze są w fazie burzliwego rozwoju. To wielkie wyzwanie skierowane do przedstawicieli teologii, ale wymaga ono również żywego zaangażowania filozofów i przyrodników. Konferencja pokazała, że bez wzajemnej współpracy i bez wspólnych dyskusji ani teologia, ani filozofia, ani nauki przyrodnicze na własną ręk nie będą w stanie wypracować jednego spójnego obrazu świata, który pozwalałby chrześcijaninowi harmonijnie odnajdywać si we współczesnym świecie. Tak więc należy mie

nadziej, że dialog nawiązany na omawianej konferencji będzie si nadal owocnie rozwijał.

*Paweł Polak*

XL / 2007, s. 126–128

*PRZEWIDYWANIA W NAUCE — PLENARNA SESJA PAPIESKIEJ  
AKADEMII NAUK, RZYM: 3–6 LISTOPADA 2006 R.*

Tematem tegorocznej sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk brzmiał: „Przewidywania w nauce — ich dokładność i ograniczenia”. Gdy filozof nauki mwi o przewidywaniach w nauce, ma zwykle na myśli przewidywania jako test naukowych teorii, ale w Papieskiej Akademii filozofowie nauki znajdują si w „zaniedbywalnej” mniejszości i pojecie przewidywalności zostało zrozumiane całkiem inaczej. Temat został zasugerowany przez prof. Vladimira Keilis–Boroka, specjalist od przewidywania trzsie ziemi. W tym kontekście przewidywania nabierają bardziej praktycznego znaczenia, mogą decydowa o życiu lub śmierci tysicy istnie. Wprawdzie pierwsze dwa referaty dotyczyły przewidywa w naukach ścisłych (w astronomii i kosmologii — R. Muradian, w fizyce — A. Zichichi), ale już reszta pierwszego dnia została zdominowana przez problematyk prognozowania w sensie bardziej praktycznym (katastrofy geologiczne — V. Keilis–Borok, zmiany klimatyczne — V. Ramanathan, M.J. Molina, P.J. Crutzen). Do tej kategorii należy rwnież zaliczy referaty o tematyce biologicznej i medycznej (zagadnienia związane z ludzkim genomem i mutacjami — R. Vicuna, W. Arber oraz leczeniem raka — U. Veronesi). Filozoficzna problematyka pojawiła si dopiero w kolejnej sesji (epistemologiczne refleksje na temat pojęcia przewidywalności — J. Mittelstrass, istnienie czasu kosmicznego jako warunek przewidywalności — M. Heller, przewidywalność i prognozowanie w ”neuroedukacji” — A. Battro). Dopełnieniem całości była ostatnia sesja, podczas ktrej poruszono następujące zagadnienia: najnowsze pomiary czasu, ktre okazały si dokładniejsze niż przewidywano (W.D. Phillips), nieprzewidywalność wynikw w indy-